

echo

KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 183 (7753)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, piątek 7 sierpnia 1970 r.

Dziś w Moskwie parafowano układ między ZSRR i NRF

MOSKWA

Dziś został parafowany układ ZSRR - NRF

Rokowania w tej sprawie trwały 11 dni w Moskwie z udziałem ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki i szefa bońskiego MSZ - W. Scheela.

Poprzednio rozmowy na ten temat z ministrem A. Gromyko prowadził w stolicy ZSRR, sekretarz stanu w bońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych E. Bahr. Rokowania w pierwszej i drugiej fazie były ściśle tajne.

Na dokumencie złożyli podpisy ministrowie A. Gromyko i W. Scheel. Treść układu nie została podana.

Następnym etapem będzie podpisanie układu po zatwierdzeniu go przez rządy obu krajów. Układ wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez parlamenty ZSRR i NRF.

Zachodniemiecka agencja prasowa DPA donosi, że 8 bm.

Na upel koleżanek

Załoga „Merinotexu” przestaje palić

Ponad 5,5 tys. załoga Toruńskiej Przedalni Czesankowej „Merinotexu”... przestaje palić papierosy. Z taką inicjatywą wystąpiły kobiety zatrudnione w „Merinotexie”. Wniosek kobiet spotkał się z pełną aprobatą, zarówno organizacji młodzieżowych jak również dyrekcji i rady robotniczej.

Skrzyżowanie al. Trzech Wieszczów z ul. Smoleńsk było wczoraj po południu ponownie miejscem zderzenia dwóch samochodów: „renault 10” nr rej. L 36629 prowadzonego przez turystę ze Szwecji z wywrotką „zil”, nr rej. 3140 SK. Niebezpieczna kolizja spowodowana została przez nieuwagę przybyłego ze Szwecji. Mimo widocznego znaku informującego, że ul. Smoleńsk należy do traktów podporządkowanych, wjechał na skrzyżowanie tuż przed nadjeżdżającą „skoda”. Całe szczęście, że ta jechała stosunkowo wolno; kierowcy udało się zahamować na tyle by przepuścić przed sobą zagranicznego gościa. Nie zauważył jednak tego wyprzedzający „skodę” samochód „zil”, który uderzył w bok bagażnika „renault 10”. Podczas zderzenia jedna z pasażerek samochodu osobowego wypadła na jezdnię. Wszystkich pasażerów „renault 10” jak i potrąconą w wypadku kobietę-przechodnia zabrało pogotowie.

Na zdjęciu: „renault 10” tuż po wypadku. (te)

Fot. J. Lewicki



Zakończenie obrad w Trypolisie

PARYŻ

W stolicy Libii, Trypolisie, zakończyła się 6 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych i obrony 5 krajów arabskich - ZRA, Jordania, Syrii, Sudanu i Libii. Nie opublikowano żadnego komunikatu.

KC Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Ammanie postanowił utworzyć komisję, która przeprowadzi śledztwo w sprawie starć między organizacjami partyzanckimi, na tle rozbieżności stanowisk w związku z zaakceptowaniem przez prezydenta ZRA Nasera „planu Rogersa”.

Egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 6 bm. nad Kanałem Sueskim, izraelski samolot typu „Skyhawk”.



W AFRYKAŃSKIEJ Republice Czadu trwają walki pomiędzy oddziałami rządowymi, wspieranymi przez żołnierzy z francuskiego korpusu ekspedycyjnego, a powstańcami z Narodowego Frontu Wyzwolenia Czadu.

DO PEKINU przybyła 6 bm. delegacja Sudanu z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, gen.-majorom Nimeirim.

WCZORAJ zakończono serię francuskich eksperymentalnych wybuchów nuklearnych na Pacyfiku.

PRZED SADEM w Barnstable (USA), stanął wczoraj Robert Kennedy Jr, syn zamordowanego senatora oraz jego kuzyn - Robert S. Shriver. Obaj 16-letni chłopcy są oskarżeni o posiadanie marihuany. Sąd postanowił, że jeśli w okresie 12 miesięcy oskarżeni nie znajdą się ponownie w kolizji z prawem - sprawa zostanie umorzona.



Do Gdyni powrócił jacht Kolejowego Klubu Sportowego „Brda Euroś”, który jako jedyny na świecie, przepłynął na żaglach (bez pomocy silnika) cieśninę Pentland Firth, dzielącą Szkocję i Orkady. Na zdjęciu: załoga na jachcie w basenie portu Gdańsk-Pleniewo. Od lewej: St. Horecki, Zb. Urbanyi, Al. Kaszewski, T. Jabłoński i E. Bagniewski. CAF - Uklejewski - telefoto

Cztery linie elektrociepłownicze oplotą Kraków dookoła omijając zabytkowe śródmieście

Zagadnienie ogrzewania miasta przy pomocy centralnej elektrociepłowni należy - zwłaszcza w Krakowie - do spraw trudnych, których kompleksowe rozwiązanie dopiero dojrzeje. Zajmuje się tym specjalny zespół projektantów w Miejskim Biurze Projektów. Zgłoszono także wniosek do Prezydium RN o powołanie głównego projektanta sieci ciepłowniczej, do którego zadań należałoby koordynowanie opracowań różnych biur projektów i troska o przestrzeganie parametrów technicznych.

W najbliższej przyszłości centralnym źródłem ciepła dla miasta stanie się duża elektrociepłownia w Łęgu i mała w Borku Fałęckim zasila-

na parą z Krak. Zakładów Sodowych. W dotychczasowej elektrociepłowni na Dajwórze pozostanie tylko niewielkie urządzenie dostarczające ciepłej wody dla „Korony”, TV, AGH UJ, wody, potrzebnej do podgrzewania basenów, klimatyzacji itd.

W związku z budową elektrociepłowni w Łęgu, Krakowskie Biuro Projektów zaprojektowało będącą już w budowie linię wschodnią. Zasili ona całą Nową Hute, Czyżyny, Bieńczyce, os. Lotnisko. Jest również w budowie pierwszy odcinek linii zachodniej

Pierwsze dostawy zboża już w magazynach

Mimo ogromnego opóźnienia żniw oraz spiętrzenia prac w polu - w niektórych rejonach kraju rozpoczęto już omloty i dostawy nie tylko rzepaku, ale także pierwszych ton ziób z tegorocznych zbiorów. W pierwszych dniach bm., przyjęto ponad 5 tys. ton ziób.

Wybuch bomby w siedzibie „Iberii”

GENEWA

Ostatniej nocy, w mieszcącym się w Zurychu przedstawicielstwie hiszpańskich linii lotniczych „Iberia” eksplodowała bomba. Według pierwszych doniesień, ofiar w ludziach nie było. Wybuch spowodował jednak poważne zniszczenia.

M. Laird

zapowiada kontynuowanie wojny powietrznej w Kambodży

WASZYNGTON

Minister obrony USA - M. Laird występując 6 bm. na konferencji prasowej w Pentagonie przyznał, że Stany Zjednoczone prowadzą wojnę powietrzną w Kambodży.

M. Laird w istocie potwierdził doniesienia prasy o tym, że Amerykanie okazują aktywną pomoc wojskom generała Lon Nola w wojskowych operacjach przeciwko siłom patriotycznym.

Oświadczył on, że ataki bombowe samolotów USA w Kambodży „przynoszą pożytek” wojskom Phnom Penh.

Minister obrony USA podkreślił, że amerykańskie lotnictwo będzie nadal kontynuować naloty na terytorium Kambodży.

Ostrożnie - woda!!!

W pierwszych dniach sierpnia utonęło 40 osób

Jak informuje Komenda Główna MO, w ciągu pierwszych pięciu dni sierpnia, na terenie całego kraju utonęło

40 osób. W lipcu utonęło 197 osób, w tym aż 71 dzieci. Pierwsze półrocze br. - to 425 ofiar wodnego żywiołu. W latach 1960-1969 na terenie całej Polski zanotowano 11.357 wypadków utonięć.

Alarm na wodach trwa. Mimo nieustannych apełi, wzmoczonych akcji propagandowych, a także wielu akcji profilaktycznych, nadal toną ludzie.

W wielu wypadkach przyczyną utonięć jest lekkomyślność kąpielących się, zarówno tych, którzy umieją pływać, jak i tych, którzy nie opanowali jeszcze dobrze umiejętności pływania. Ponadto kroniki milicyjne stale podkreślają brak opieki nad dziećmi.

Tragicznie zakończył się lekkomyślny zakład, jaki podjął z kolegami 24-letni Ryszard Kaplański ze Szczawnicy. Postanowił on przepłynąć od przystani kajakowej na Dunajcu do jednej z wysepek. Porwany przez fale rzeki - utonął. Zwłok do tej pory nie wydobyto.

Dla uczczenia setnej rocznicy kanadyjskich terytoriów północno-zachodnich w miejscowości Calgary odbyła się defilada, na której zaprezentowano makietę najróżniejszych przedmiotów związanych z tym terytorium. Pierwszą nagrodę przyznano makiecie olbrzymiego Winchestera, ciągniętej na długiej platformie. CAF - FEDNEWS

Niezwykły maraton

35 godzin i 10 minut w wodzie

Brytyjski dziennikarz Kevin Murphy, dokonał wczoraj niezwykłego wyczynu sportowego: przepłynął on Kanał La Manche w obydwie strony, spędzając w wodzie 35 godzin i 10 minut.

Pierwszy raz trasę Dover - Calais pokonał w ciągu 15 godzin 35 minut. Na wybrzeżu francuskim odpoczął 10 minut i ponownie wyruszył wplaw do Dover, osłagając angielski port po 19 godzinach i 25 minutach.

K. Murphy przyznał później, że najbardziej przykrym momentem w czasie maratonu było zatkanie się z dużą meduzą.

Odkryto nowe ślady osad prasłowiańskich w woj. koszalińskim

30 nowych punktów przybyło na niezwykle interesującej mapie sieci grodzisk i cmentarzy prasłowiańskich w rejonie województwa koszalińskiego. Szczególnie duże skupiska tych cmentarzy znajdują się nad brzegiem morza oraz w okolicach Szczecinka i Drawska Pomorskiego, gdzie ponad tysiąc lat temu istniało gęste osadnictwo ludności słowiańskiej.

Odkrycia nowych cmentarzy, potwierdzają tezę wysuniętą przez zmarłego niedawno archeologa Józefa, Kostrzewskiego o tym, że ziemia pomorska była od pradawnych wieków zamieszkała przez ludność słowiańską.



Kenneth Crutchlow z Londynu podjął się niezwykłego zadania. Rozpoczął on samotny bieg przez Dolinę Śmierci w Kalifornii, przebywając ok. 20 mil dziennie. Zechy jeszcze bardziej skomplikować ten wyczyn, Anglik biegnie tylko w ciągu dnia, kiedy temperatura w Dolinie Śmierci dochodzi do 50 st. C.

CAF - AP - telefoto

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Dziękujemy...

I jeszcze raz nadeszły wieści z Domu Dziecka na Kowancu, którego kierownictwo serdecznie dziękuje zarządce nowotarskiego Tartaku za opiekę nad właścicielem książeczki mieszkaniowej (ufundowanej w ramach akcji „Echa” i ZMS właśnie przez Tartak), a zarazem wychowankiem Domu - Tadeuszem Sochą.

My też dziękujemy! (mar)

Z KRAJU

PRZYGOTOWANO projekt ustawy... Przewiduje się daleko idącą kontrolę sanitarną żywności... DO POLSKI przybyła 6 bm. delegacja rolnicza DRW...

Zaszczytne wyróżnienie polskich naukowców

Dwaj wybitni polscy uczeni: językoznawca prof. dr Jerzy Kuryłowicz oraz matematyk prof. dr Kazimierz Kuratowski zostali wybrani w skład członków zagranicznych Włoskiej Akademii Nauk.

Nowy system opłat za przedszkola

Dwie uchwały Rady Ministrów

Przedszkola cieszą się zasłużoną, dobrą opinią, przychodząc z niezwykle cenną pomocą rodzinom... Koszty utrzymania tych placówek (bez inwestycji, remontów itp.) przekraczają kwotę 2 mld zł w skali rocznej.

Pechowiec szukając 40 lirów stracił 6 milionów

Marcello Scarpini stał w kolejce w jednym z banków mediolańskich, aby złożyć do depozytu pieniądze. W pewnym momencie upadła mu moneta wartości 40 lirów (6 centów).

Polski spektrofotometr - najszybszy na świecie

W Instrukcji Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk został opracowany i skonstruowany ultraszybki spektrofotometr dwuwiązkowy. Spektrofotometr ten - opatentowany już, bądź też zgłoszony do opatentowania w wielu krajach - jest obecnie najsprawniejszym tego typu urządzeniem na świecie.

Upały nad Morzem Czarnym

SOFIA Nad Morzem Czarnym w Bułgarii, pogoda nieco kapryśna, bo zbyt często padają deszcze, ale na ogół jest słonecznie i upalnie. Temperatura wody w niektórych miejscach niewiele różni się od temperatury powietrza i wynosi 27 stopni.

Konferencja paryska w sprawie Wietnamu - nadal w impasie

W Sajgonie i Waszyngtonie planuje się uwiecznienie okupacji amerykańskiej w Wietnamie pld. - stwierdza komentator dziennika „Prawda”

PARYŻ 6 bm. odbyło się w Paryżu 78 plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Nguyen Van Tien występując w imieniu delegacji DRW, oświadczył przyczyną tego, że po 18 miesiącach obrad konferencji paryskiej wciąż jeszcze znajduje się w impasie, a wojna nie tylko przedłuża się w Wietnamie południowym, lecz

rozszerza na cały Półwysep Indochiński. Postępowanie rządu USA podczas 18 miesięcy - oświadczył Nguyen Minh Vy - wykazało całkowity brak chęci położenia kresu wojnie w Wietnamie.

Delegat USA - David Bruce, ograniczył się do wezwania aby „osiągnąć uregulowanie problemu drogą rozmów”.

MOSKWA

Komentator polityczny „Prawdy” - J. Zukow, przytacza wypowiedzi prezydenta Nixona i Thieu (Sajgon), z których wynika, że w Sajgonie i w Waszyngtonie planuje się uwiecznienie okupacji amerykańskiej w Wietnamie południowym. Stanowisko Thieu - pisze Zukow - jest stanowiskiem amerykańskich generalów w Sajgonie, stanowiskiem Pentagonu i Białego Domu. Nixon udzielił 30 lipca na ten temat zupełnie wyrażonych wyjaśnień.

W czym pokładają nadzieje generalowie amerykańscy?

Czas najwyższy - pisze komentator - aby generalowie amerykańscy zrozumieli, że ani nieudzielone im pomocy, ani dokonywane przez te wojska zbrodnie w My Lai, ani „tygrysy klatki” dla więźniów, ani próby zmuszenia „Azjatów do walki przeciw Azjatom”, ani rozszerzenie wojny na cały Półwysep Indochiński - nie przyniesie im zwycięstwa.

Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła wczoraj amerykański samolot bez pilota.

Polskie szlagiery w wykonaniu zagranicznych piosenkarzy usłyszemy na Festiwalu w Sopocie

X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (27-30 bm.) będzie okazją do oceny polskiej



E. Colombo - premierem nowego rządu włoskiego

RZYM Desygnowany na premiera Włoch Emilio Colombo sformował 6 bm. swój gabinet, w którego skład wchodzi przedstawiciele centrolewicy. Przewiduje się, że nowy rząd przystąpi do pracy wkrótce. W ten sposób został zakończony miesięczny kryzys rządowy we Włoszech.

Proces bandy Mansona

Przed sądem przysięgłych w Los Angeles nadal zeznawała 6 bm. Linda Kasabian.

Adwokat poinformował dziennikarzy, że otrzymała ona list podpisany inicjałami N. A. Nadawca listu proponuje jej małżeństwo. Píše on, że ma 24 lata i mieszka z rodzicami. „Chciałbym rozłożyć opiekę nad panią i nad dziećmi... Jestem dumny, że chce pani, aby prawda była znana”. Linda Kasabian otrzymała już ok. 100 listów. W większości były to listy z życzeniami, a niektóre zawierały ponadto pewne dary pieniężne.

Obrońca Mansona, adwokat Kanarek pokazał jej w pewnym momencie, zrobioną przez policję dużą barwną fotografię obnażonych zwłok Sharon Tate, z widocznymi śladami ciosów. Na ten widok, Kasabian doznała szoku i niezdolna była dalek odpowiadać na pytania. Dalsze przesłuchania odłożono na dzień następny.

W Belfaście dowództwo wojsk brytyjskich wprowadziło do walki z demonstrantami nowego rodzaju pociski kauczukowe, które - odbijając się od ziemi - ścinają z nóg.

CAF - AP - teletext

Spotkania na obozach i w hufcach pracy

Przewodniczący ZG ZMS Andrzej Żabiński wśród krakowskiej młodzieży

Wczoraj aktywiści Związku Młodzieży Socjalistycznej gościli na swoich obozach wypoczynkowo-szkoleniowych przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS Andrzeja Żabińskiego.

Odwiedził on między innymi Ośrodek Wypoczynkowy ZW ZMS w Gródku nad Dunajcem. Aktualnie przebywa tam 180-osobowa grupa aktywistów propagandowych i szkoleniowych ZMS z zakładów pracy województwa krakowskiego.

W trakcie spotkania z uczestnikami turnusu Andrzej Żabiński o-

mówił podstawowe zadania Związku Młodzieży Socjalistycznej związane z wcielaniem w życie uchwał IV Plenum PZPR, a podczas ożywionej dyskusji po usłyszeniu zagadnień dotyczących sytuacji młodzieży w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problemu podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez młodych pracowników.

Następnie przewodniczący ZG ZMS odwiedził obóz ZMS-owski w Znamierowicach, gdzie część urlopów spędzają młodzi pracownicy zakładów pracy, działacze ZMS z terenu Nowej Huty.

Wieczorem Andrzej Żabiński razem z przewodniczącymi ZW ZMS Władysławem Miśkowskim spotkał się ze studentami odbywającymi praktyki robotnicze w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina oraz z junakami 141 Ochotniczego Hufca Pracy. Studenci i junacy złożyli meldunek o kontynuowaniu „Czynu Zwycięstwa”, w ramach którego zobowiązali się wykonać społecznie szereg prac produkcyjnych i porządkowych na terenie dzielnicy Nowa Huta. (And)

Budowa linii elektrociepłowniczych

(Dokończenie ze str. 1) peraturze 150 stopni C., drugą już po ogrzaniu obiektów wraca tworząc obieg zamknięty. Woda jest odpowiednio uzdatniona, aby zapobiec tworzeniu się kamienia na ścianach rur. Linia zachodnia ma jeszcze dodatkowe dwie rury, którymi płynię para potrzebna do produkcji w „Polfie”, Zakładach Szakowskiego, rzeźni, „Sempericie”.

W sumie sieć wygląda podobnie jak układ krwionośny człowieka. W miarę odległości od źródła ciepła przekroje rur się zmniejszają, podobnie jak arterie i żyły w ciele ludzkim w pewnej odległości od serca. Długość głównych linii bez odgałęzień wynosi od 7 do 10 tys. m każda, a uruchamianie będą etapami w ciągu najbliższych lat zależnie od postępu budowy i mocy produkcyjnych elektrociepłowni w Łęgu. (bz)

KRONIKA wypadków

Na odcinku PKP Bochnia-Rzeszawa, jadący w pociągu 17-letni Jan Mól, wychylił się z okna i został uderzony drzwiami pociągu stojącego na drugim torze. Wskutek obrażeń, ranny zmarł w szpitalu.

W Nowej Hucie został śmiertelnie porażony piorunem 63-letni Józef Wójcik z Zestawic (pow. Kraków).

Ok. godz. 14, również podczas burzy, został rażony piorunem i przewieziony do nowohuckiego szpitala 55-letni Jan Capala (zam. Mogiła 176).

ANTONI WRONA najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 6 sierpnia 1970 r., przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego i MSZA ZAŁOBNA odbędzie się w kościele parafialnym w Zembrzycach, pow. Sucha Beskidzka, w niedzielę, dnia 9 sierpnia, o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

KOMUNIKAT PZU

W związku z zaistniałymi masowymi szkodami powodziami w uprawach rolnych, budynkach i mieniu ruchomym - Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Krakowie podaje do wiadomości wszystkich ubezpieczonych, dotkniętych klęską powodzi, co następuje:

- 1) wszyscy ubezpieczeni, którym powódź zniszczyła, względnie uszkodziła uprawy rolne, mogą przystąpić do ich sprzętu, pozostawiając na uszkodzonych działkach poletka kontrolne. Ilość poletek na każdym uszkodzonym polu nie powinna być mniejsza od dwóch, o powierzchni około 20 m2 każde; 2) wszyscy ubezpieczeni, którym powódź zniszczyła, względnie uszkodziła budynki lub przedmioty z mienia ruchomego, mogą przystąpić do usuwania skutków powodzi, bez jakiegokolwiek obaw, że Zakład będzie stwarzał trudności przy obliczaniu szkód; 3) wszyscy poszkodowani proszeni są o kontaktowanie się w sprawach odszkodowań bezpośrednio z Inspektoratami Powiatowymi PZU, które udzieli każdemu wyczerpujących wyjaśnień.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE

Interesujące doświadczenia

Człowiek a promieniowanie kosmiczne

W Związku Radzieckim rozpoczęto przed czterema laty doświadczenia na psach w celu poznania biologicznych skutków promieniowania kosmicznego.

Psy poddano stałemu napromienianiu w małych dawkach, imitującemu promieniowanie kosmiczne podczas długich lotów w przestrzeni pozaziemskiej. Wyniki badań dowodzą, że nieustanne napromienianie przez 3 lata różnymi dawkami rocznie (25, 75, 150 i 225 rentgenów) nie wywołuje u psów widocznych odchyleń od normy.

Jednakże do wyciągnięcia ostatecznych wniosków konieczne jest, zdaniem uczonych, poddanie zwierząt obserwacji jeszcze przez długi okres po zaprzestaniu napromieniania.

Przy określaniu dopuszczalnych dawek promieniowania kosmicz-

nego dla astronautów najbardziej cenne są dane uzyskane podczas doświadczeń przeprowadzonych na psach i małpach. Cechy biologiczne tych zwierząt są bowiem najbardziej zbliżone do cech biologicznych człowieka, a ich reakcje na napromienianie są w ogólnym zarysie takie same jak i u ludzi. Trzeba jedynie przyjąć pewną poprawkę polegającą na tym, że wrażliwość człowieka na napromienianie jest nieco większa niż wrażliwość psa, jednakże nieco mniejsza niż małpy.

Radiobiolodzy ustalili, że za dopuszczalną dla kosmonautów dawkę napromieniania przy krótkotrwałych lotach, można przyjąć 15 rentgenów. Dawka taka przy jednorazowym oddziaływaniu na organizm nie wywołuje w nim żadnych odchyleń od stanu normalnego.

W warunkach niepomysłnych, jeśli chodzi o promieniowanie, np. gdy kosmonauta musi wykonać jakieś prace w otwartej przestrzeni kosmicznej, aby usunąć awarię, dopuszczalna dawka napromieniania może wynieść do 50 rentgenów. Reakcja organizmu na taką ilość promieni kosmicznych jest u przytłaczającej większości ludzi nieznaczna i da się wykryć jedynie przy pomocy specjalnych metod laboratoryjnych i to w bardzo krótkim czasie po napromienianiu.

Dotychczas wszystkie radzieckie loty kosmiczne odbywały się w sprzyjających warunkach radiacyjnych, a otrzymane przez kosmonautów dawki promieniowania były - jak poinformował prof. Grigoriew, specjalista w dziedzinie biologii kosmicznej 300 do 500 razy mniejsze od dopuszczalnych.

Zmiany w krajobrazie — zmiany w życiu

Tarnowski „Tamel” produkuje silniki elektryczne wśród kwiatów

Kiedyś, a było to zaledwie przed kilkunastu laty, rozciągały się tutaj prawdziwie dzikie pola, mokradła, stało kilka wiejskich zagrod. Czasem wyboista droga wędrowali tu amatorzy wypoczynku „na zielonej trawce” — jakże oddalonej wówczas Tarnowa. Dziś miasto wkroczyło na te północne tereny. A wszystko zaczęło się od zlokalizowania na nich Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel”. Dała ona zatrudnienie 3-tysięcznej załodze.

Fabryka produkuje nowoczesne silniki elektryczne dla przemysłu maszynowego, które pracują potem w górnictwie, okrętownictwie, chemii i in. To tutaj powstają unikalne silniki o małych mocach tzw. przeciwybuchowe. Mają one przede wszystkim nieocenioną wartość dla górnictwa, chemii, gdzie właśnie niekiedy istnieją warunki, w których nawet najmniejsze iskrenie silnika może pociągnąć fatalne skutki.

Dzięki uruchomieniu przy FSE nowoczesnej odlewni ciśnieniowej tzw. kokilowcy, można bezpośrednio zadbać o jakość odlewów, likwidować koszty i uciążliwość transportu. Już dziś fabryka wytwarza pół miliona silników rocznie. W bież. roku zbuduje się jeszcze dodatkowo 1 tys. sztuk najbardziej poszukiwanych silników w ramach podjętych przez załogę zobowiązań.

W halach fabrycznych, pomieszczeniach biurowych za-

dziwia wprost idealny ład i porządek. Co więcej: już u bram fabrycznych podziwiać można lany szkarłatnych i złocistych róż. Również przy drogach i na placach wewnętrznych kwitną setki wspaniałych różanych krzewów. Zielenią się doskonale dobrane i starannie pielęgnowane krzewy i drzewa. Tak więc pośród róż i zieleni — rodzą się elektryczne silniki.

Niewątpliwym urok miała kiedyś ta dzika okolica. Gospodarze fabryki zadbałi jednak, aby te walory, które da się pogodzić z rozwojem przemysłu, utrzymać, a nawet wzbogacić. Tak więc chroni się tu stary las, uzupełniając jego drzewostan. A ponadto rozszerza się możliwość rekreacji dla załogi. Powstaje imponujący stadion sportowy, w najbliższym czasie podejmie się budowę wielkiego kąpieliska. Załoga pracuje przy tych wszystkich przedsięwzięciach — społecznie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Bowiem w Muszynie dużym nakładem społecznym i przy dotacjach ze strony fabryki wyrosła kolonia domków campingowych z zapleczem, w której spędzają urlopy członkowie załogi FSE wraz ze swymi rodzinami.

Dzięki nawiązaniu kontaktów z pokrewnym zakładem w Bułgarii dokonuje się korzystnych transakcji: bułgarscy goście korzystają z uroków Muszyny, tarnowianie z uro-

ków Warny. Aby zaś możliwie wszystkim członkom załogi umożliwić odpoczynek w równie atrakcyjnym okresie letnim, ustalono, że corocznie 15 lipca — pustoszeje cała fabryka. Zaczyna się wtedy kompleksowa odnowa, konserwacja, remont maszyn, urządzeń, obiektów. Pozostają zatem tylko brygady remontowe, które wykorzystują urlop w sierpniu.

Już z tego, co powyżej zostało przedstawione jasno wynika, że sprawy warunków pracy i odpoczynku po pracy — zajmują w FSE poczesne miejsce. Dodajmy do tego, iż ostatnio na terenie fabryki przekazany został — również otoczony parkową zielenią — piękny pawilon, w którym mieści się stołówka pracowników, wydająca śniadania i obiady.

Wspomnijmy, iż fabryka dorobiła się 4 autokarów, którymi codziennie przywożeni są i odwożeni pracownicy do centrum Tarnowa, niezależnie od tego, iż pod samą fabrykę podjeżdżają — nową, asfaltową drogą — miejskie autobusy. Tymi autokarami jeździ się też na wycieczki.

Nieomal pod samą bramę FSE zaczyna podchodzić nowoczesne os. Klikowskie. Pierwszy lokator wprowadził się tu w 1962 r., dziś w 17 blokach mieszka już 6 tys. lokatorów. Wśród nich wielu pracowników FSE.

B. PIECZONKOWA



Ulica Floriańska znów rozkopana na całej swej długości. Trwają prace przy ciągach wodnych. W związku z tym od 10 sierpnia zostanie ona zamknięta całkowicie dla ruchu kołowego. Pojazdy zaopatrujące placówki handlowe i in. będą mogły wjeżdżać w ulicę od 5 rano do 11. W związku z tym tracą swą wartość dotychczasowe zezwolenia wydane przez Wydz. Komunikacji Prez. RN m. Krakowa. Fot. J. Lewicki

W salach szkolnych stukają młotki. Niestety nie wszystkie prace zostaną zakończone przed pierwszym dzwonkiem

Miesiące wakacyjne sprzyjają przeprowadzaniu remontów w opustoszałych w tym okresie budynkach szkolnych. W niektórych krakowskich placówkach oświatowych rozlega się więc obecnie stuk młotków, syk palników oraz inne odgłosy towarzyszące wykonywanym pracom. Czy będą one zakończone przed dzwonkiem wzywającym młodzież na pierwsze lekcje?

W dzielnicy Kleparz poważniejszym zabiegiem remontowym poddawany jest obiekt Szkoły Podst. Nr 58 w Prądniku Białym, gdzie dobiegają końca prace przy wymianie okien i parkietów i gdzie wkrótce przystąpi się do wykonywania elewacji budynku.

Również w X Liceum Ogólnokształc. przy ul. Wróblewskiego działają ekipy remontowe, które przed 1 września uprząją się z wymianą instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Uczniowie tego Liceum po powrocie do klas znajdą w nich — w miejsce dawnego oświetlenia elektrycznego — nowe oświetlenie jarzeniowe. Wnauce będą jednak jeszcze trochę przeskądzać pracownicy, wykonujący we wrześniu tzw. stolarkę okienną.

A inne dzielnice?

W zwierzynieckiej Szkole Podst. Nr 31 przy ul. B. Prusa na finiszu znajdują się prace, dzięki którym kaflowe piece zostaną zastąpione centralnym ogrzewaniem. Czy na czas będą położone nowe parkiety — trudno w tej chwili jeszcze przewidzieć.

W Starym Mieście coraz bliżej do zakończenia — rozpoczęto dość dawno — kapitalnego remontu Szkoły Podst. Nr 14 przy ul. Wąskiej. Dziełki wykwaterowaniu przez Prez. DRN trzech lokatorów — budynek szkoły wzbogaci się o nowe pomieszczenia. Gotowa jest już kuchnia, którą z piwnicy przeniesiono na parter, poważnie zaawansowane są także roboty przy urządzeniu pięciu nowych pracowni i gabinetów, z tym jednakże, że do użytku młodzieży zostaną one oddane dopiero z końcem listopada.

W Podgórzu na odmianie, głównym kierunkiem remontowego natarcia objęto Szkołę Podst. Nr 23 przy ul. Potiebni. Remont rozpoczął się tutaj 10 lipca, prace — w pełnym toku, poważniejsza ich część zostanie zakończona przed wakacjami, ale roboty wykończeniowe przejdą pośpiesznie na wrzesień. Trzeba się jednak z tym pogodzić, gdyż do działania tutaj sporo; nie tylko wymiana dachu i stropów, ale również zakładanie w całym obiekcie (żegnające kaflowe piece) — centralnego ogrzewania.

Do sprawy remontów szkół powrócimy jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. (10v)

Choć lato woła nauczyciele kształcą się na specjalistycznych kursach

Okręgowy Ośrodek Metodyczny przy krakowskim Kuratorium prowadzi obecnie na terenie naszego województwa kilka kursów dokształcających dla nauczycieli.

Jutro w sobotę nastąpi w Nowym Targu uroczyste zakończenie 3-tygodniowego kursu, w którym wzięło udział 70 pedagogów przygotowujących się do prowadzenia zajęć z zakresu przysposobienia obronnego, który to przedmiot wprowadzony jest obecnie sukcesywnie do najstarszych klas szkół podstawowych.

W tym samym czasie pedagogicy uczący fizyki w szkołach podstawowych przystąpili do pogłębiania swej wiedzy zawodowej na kursie, zorganizowanym w nowosądeckim I Liceum Ogólnokształcącym.

Uczestnikami wszystkich wymienionych kursów są nauczyciele wyłącznie z terenu woj. krakowskiego. (1)

Na rynku warzywno-owocowym

Dziwne zachowanie równowagi obserwujemy obecnie na rynku warzywno-owocowym. Najlepiej widać to na placu Kleparskim i innych placach targowych Krakowa. Oto od dłuższego czasu zniknęła, i to zupełnie, salata. Są dni, że nie można kupić ani jednej główki. A dalej — nie pojawiła się w tym roku salata tzw. amerykańska, do której zaczęliśmy się już przyzwyczajać. Nie obrodziły wiśnie, stąd ich cena jest bardzo wygórowana — 20 zł za 1 kg. Tu i ówdzie pojawiają się jeszcze czereśnie, również bardzo drogie — 24 zł za 1 kg.

POCZYTYLION „Echa”

Mają prawo do nauki

K. K. z pow. krak. Ukończyłam szkołę podstawową i chcę obecnie uczęszczać do Lic. Ogólnokształcącego dla Pracujących. Jestem mężatką, mam dwoje dzieci, wychowuję je i zajmuję się gospodarstwem domowym. Dyrekcja szkoły nie uwzględniła mojej pracy w domu, tylko żąda ode mnie zaświadczenia z załogi pracy. Czy słusznie?

Niesłusznie; kobiety, które ze względów rodzinnych (zamążpójście, wychowywanie dzieci i prowadzenie gosp. domowego) nie mogą podjąć pracy w jakimś przedsiębiorstwie czy instytucji, mogą ubiegać się o przyjęcie do LO dla Prac. Radzimy Pani wnieść odwołanie od decyzji szkoły do Kuratorium OSK (Kraków, ul. Dietla 90) na ręce ob. naczelnika Bieleckiego. (am)

Pełnomocnictwo wygasto

Czytelniczka. Zmarł mi wuj, jestem jego spadkobierczynią wyłączną z tym, że nie jest to przeprowadzone przez sąd. Jeszcze za życia wuj udzielił mi pełnomocnictwa do podejmowania pieniędzy z jego książeckiej PKO (pełnomocnictwo wpisane). Czy mogę teraz podjąć — poza ew. kosztami pogrzebu — inną większą kwotę z tej książeckiej?

Nie, ponieważ udzielone pełnomocnictwo wygasto z chwilą śmierci mocodawcy. Dopiero po sądowym stwierdzeniu nabycia przez Panią praw do spadku po wuju, będzie Pani mogła zwrócić się do PKO o wypłatę z książeckiej. (JP)

Nie przewidują

Z. K. Czy jest to prawda, iż mężczyźni, którzy ukończyli 64 lata życia i mają za sobą ponad 25 lat pracy mogą przed odejściem na emeryturę otrzymać roczny płatny urlop? Przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym nie przewidują takiej możliwości. (mar)

Nie ma przepisów

Stały Czytelnik „Echa”. Słyszałem, że byli żołnierze armii gen. Hallera pobierają z tego tytułu renty. Czy to prawda?

Nie istnieją żadne przepisy na podstawie których żołnierze armii gen. Hallera mieliby pobierać rentę tylko z tytułu służby wojskowej w tej formacji. (mar)

W sprawie zakładu usługowego

A. O. Mieszkam w domku wyłączonym spod kwaterek (jednorodzinny, własny), posiadam dużą, jasną, czysto utrzymaną piwnicę, w której chciałbym otworzyć sobie zakład elektromonterski dla wykonywania drobnych usług. Papiery potrzebne do wykonywania tego rodzaju usług posiadam. Do kogo zwrócić się w tej sprawie?

Do Wydziału Przemysłu i Handlu Prez. tej DRN na terenie której Pan mieszka. Tam też otrzyma Pan dokładne i wyczerpujące informacje w tej sprawie. (am)

Ciągłość przerwana

A. S. Mogilany. Po 14 latach pracy zwolniłem się na własną prośbę w 1969 r. Nową pracę — ze względów rodzinnych — mogłem podjąć dopiero po 3 miesiącach i 7 dniach. Jak będą się przedstawiały moje uprawnienia urlopowe (mam ukończone 3-letnie technikum)?

Niestety, wskutek wypowiedzenia dokonane przez Pana, jako pracownika, niezależnie od tego wskutek niepodjęcia nowego zatrudnienia w okresie do 3-miesięcy, ciągłość pracy uległa przerwaniu. Prawo do nowego urlopu nabydzie Pan po przepracowaniu roku. Zalicza się Panu 3-letni okres nauki, ma Pan zatem obecnie uprawnienia do 17 dni urlopowych. (JP)

Dziecko w dowodzie osobistym

Czytelniczka. Czy mąż mój ma obowiązek wpisać do swojego dowodu osobistego dziecko?

Tak, obowiązek wpisania dziecka do dowodu osobistego ma zarówno ojciec, jak i matka dziecka. (JP)



Tak modne obecnie kolorowe, kwieciste spodnie przydałyby także najmłodszym przedstawicielki płci pięknej. Wygląda to bardzo wdzięcznie. Fot. J. Lewicki

Na krynickim deptaku

Posucha na wczasach

Sierpniowe lato w całej pełni. Czy będzie lepsze od lipcowego? W deszczowe (i nie tylko deszczowe) dni, daje znać o sobie w Krynicy — Zdroju posucha szczególnego rodzaju. Wprawdzie nie brak imprez artystycznych, ale letnicy wciąż (czytaj: od lat) powtarzają: pragniemy godziwej, na wysokim poziomie rozrywki kulturalnej. Marzą się im występy znanych i cenionych artystów oraz zespołów estradowych, a w szczególności kabaretowych, takich, jakich nie mają okazji oglądać (poza telewizję) na co dzień w swoich rodzinnych miastach i miasteczkach. Ięż to razy wymieniono naderemnie nazwę Kabaretu z Jamy Michałki!

A tu, nawet muszla koncertowa zalega coraz częściej milczeniem czyniąc zawód setkom miłośników tradycyjnych w tym zdroju koncertów.

Jak zwykle — na deptaku rewia mody. Tym razem bez ekstrawagancji. Zaledwie kilka „nastolatki” pojawiło się w sukniach „maxi”. Natomiast wszyscy poplątali zbawienne dla zdrowia woły mineralne i spacerując, podziwiają smukłą sylwetkę budowanej właśnie nowoczesnej, oszklonej

Wyjaśnienie KZA w sprawie apteki na Azorach

W związku z notatką pt. „Kiedy Azory doczekają się apteki?” zamieszczonej w „Echu Krakowa” z dn. 17 lipca 70 r. Krakowski Zarząd Aptek wyjaśnia co następuje:

- 1) KZA nie inwestuje w budowę nowych lokali aptecznych, gdyż nie posiada w swoich planach na tego typu działalność odpowiednich środków. Nowe apteki zakładamy jedynie w lokalach jakie udostępniają nam Dyrekcja Inwestycji Miejskich oraz spółdzielnie mieszkaniowe, zabudowujące poszczególne osiedla.
- 2) KZA widzi konieczność otwarcia na os. Azory co najmniej jednej apteki. Z wnosionym takim wystąpiłmiśmy dnia 12 czerwca 1967 r. podczas narady zorganizowanej przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. RN m. Krakowa w Krak. Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego.
- 3) Celowość takiej inwestycji zgłosiliśmy również w Prez. DRN

Kleparz pismem z dn. 8 maja 1968 roku.

- 4) Dnia 30 lipca 1969 r. Zarz. Inwestycji Miejskich w Krakowie poinformował nas, że realizacja apteki na terenie os. Azory przewidziano na lata 1973 — 1974.
- 5) W przypadku wcześniejszego udostępnienia nam lokalu aptecznego na terenie os. Azory, KZA gotowy jest niezwłocznie przystąpić do wykonania niezbędnych prac zmierzających do jak najszybszego uruchomienia apteki na tym osiedlu.

Dyrektor mgr T. Szewczyk
Kier. Dz. Planowania mgr B. Eustachiewicz

Śladem naszej interwencji

Wyjaśnienie KZA w sprawie apteki na Azorach

W związku z notatką pt. „Kiedy Azory doczekają się apteki?” zamieszczonej w „Echu Krakowa” z dn. 17 lipca 70 r. Krakowski Zarząd Aptek wyjaśnia co następuje:

- 1) KZA nie inwestuje w budowę nowych lokali aptecznych, gdyż nie posiada w swoich planach na tego typu działalność odpowiednich środków. Nowe apteki zakładamy jedynie w lokalach jakie udostępniają nam Dyrekcja Inwestycji Miejskich oraz spółdzielnie mieszkaniowe, zabudowujące poszczególne osiedla.
- 2) KZA widzi konieczność otwarcia na os. Azory co najmniej jednej apteki. Z wnosionym takim wystąpiłmiśmy dnia 12 czerwca 1967 r. podczas narady zorganizowanej przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. RN m. Krakowa w Krak. Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego.
- 3) Celowość takiej inwestycji zgłosiliśmy również w Prez. DRN

Śladem naszej interwencji

Wyjaśnienie KZA w sprawie apteki na Azorach

W związku z notatką pt. „Kiedy Azory doczekają się apteki?” zamieszczonej w „Echu Krakowa” z dn. 17 lipca 70 r. Krakowski Zarząd Aptek wyjaśnia co następuje:

- 1) KZA nie inwestuje w budowę nowych lokali aptecznych, gdyż nie posiada w swoich planach na tego typu działalność odpowiednich środków. Nowe apteki zakładamy jedynie w lokalach jakie udostępniają nam Dyrekcja Inwestycji Miejskich oraz spółdzielnie mieszkaniowe, zabudowujące poszczególne osiedla.
- 2) KZA widzi konieczność otwarcia na os. Azory co najmniej jednej apteki. Z wnosionym takim wystąpiłmiśmy dnia 12 czerwca 1967 r. podczas narady zorganizowanej przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. RN m. Krakowa w Krak. Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego.
- 3) Celowość takiej inwestycji zgłosiliśmy również w Prez. DRN

Na krynickim deptaku

Posucha na wczasach

Sierpniowe lato w całej pełni. Czy będzie lepsze od lipcowego? W deszczowe (i nie tylko deszczowe) dni, daje znać o sobie w Krynicy — Zdroju posucha szczególnego rodzaju. Wprawdzie nie brak imprez artystycznych, ale letnicy wciąż (czytaj: od lat) powtarzają: pragniemy godziwej, na wysokim poziomie rozrywki kulturalnej. Marzą się im występy znanych i cenionych artystów oraz zespołów estradowych, a w szczególności kabaretowych, takich, jakich nie mają okazji oglądać (poza telewizję) na co dzień w swoich rodzinnych miastach i miasteczkach. Ięż to razy wymieniono naderemnie nazwę Kabaretu z Jamy Michałki!

A tu, nawet muszla koncertowa zalega coraz częściej milczeniem czyniąc zawód setkom miłośników tradycyjnych w tym zdroju koncertów.

Jak zwykle — na deptaku rewia mody. Tym razem bez ekstrawagancji. Zaledwie kilka „nastolatki” pojawiło się w sukniach „maxi”. Natomiast wszyscy poplątali zbawienne dla zdrowia woły mineralne i spacerując, podziwiają smukłą sylwetkę budowanej właśnie nowoczesnej, oszklonej

Z. BOTWINSKI



Świetny bieg Sukniewiczówny i sukces krakowian na 10 000 m

W WARSZAWIE rozpoczęły się 46 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które już na starcie dostarczyły emocji. Rozegrano 8 finałów. Największe zainteresowanie towarzyszyło występowi Teresy Sukniewicz w biegu na 100 m ppi. Rzeczywiście pobiła ona dotychczasowe rekordy, zwyciężając w wyśmienitym czasie 12,6 sek. Niestety, wynik ten, lepszy od rekordu świata, nie będzie uznany, gdyż siła wiatru wynosiła 2,8 m na sek. Mimo iż w biegu przez płotki wiatr nie jest handicapem, to jednak przepis — przepisem.

Triumfem trójki krakowian zakończył się bieg na 10 000 m. Zwy-

W telegraficznym skrócie

KATOWICE. Trener Łasak odroczył jeszcze decyzję ustalenia składu szeszców na MŚ. Nastąpiło to w wyniku słabszej jazdy naszych drużyn podczas wyścigu na 100 km na autostradzie pod Gliwicami. Zwyciężyła Polska I — 2.19.53, przed NRD — 2.11.09 i Polska II — 2.11.22. W pierwszym zespole startował Magiera a w drugim — Stachura.

SOFIA. Podczas tenisowych ME Rybarczyk przegrał z Korotkiewiczem (ZSRR) 3:6, 3:6 a Królówna wygrała z Denigris (Włochy) 6:1, 6:1.

WUERSELEM. Angelika Kraus (NRD) ustanowiła rek. Europy na dystansie 200 m st. grzb. 2.27,1.

BRATYSŁAWA. Po trzech wyścigach w zawodach żeglarskich w kl. „Cadet” prowadzi Polak Haraburda.

PRAGA. W żeglarskich ME juniorów w kl. „Finn” Walkusz zajmuje 7 miejsce.

Kryty basen w Oświęcimiu

JUŻ niedługo Oświęcim wzbogaci się o piękny, jedyny w Polsce obiekt sportowy. Mowa o budowie pierwszego w kraju krytego basenu pływackiego o wymiarach olimpijskich. Kubatura budującego się obecnie obiektu wyniesie z górą 50 tys. m sześć. Duży basen będzie miał wymiary 50x20 m, a mały 12x6 m. W budynku znajdzie się również sala gimnastyczna oraz pełne wyposażenie techniczne. Zawody pływackie będzie mogło oglądać 600 osób. Obecnie wykonano już 60 procent prac. Obiekt oddany zostanie do użytku w pierwszym kwartale przyszłego roku. Właśnie w Oświęcimiu trenować będzie kadra polskich pływaków przygotowująca się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w 1972 roku.

Kasjer spojrział na mnie obojętnie i z irytującą powolnością zaczął grzebać w przegródkach. Porucznik Duluth — mrucał pod nosem — Duluth... O, jest! — i przesunął brązową kopertę przez otwór.

— Proszę podpisać — dodał, podsuwając mi rejestr identyczny jak przy oddawaniu depozytu.

Nagle zauważył mój cywilny garnitur i zdecydowanie zabrał brązową kopertę. Porucznik Duluth, było powiedziane. A pan nie jest porucznikiem!

— W porządku! W porządku! — wtrącił szybko kierownik. — Chodzi tylko o drobną pomyłkę.

Rozewałem kopertę i z nieopisaną ulgą stwierdziłem, że w środku są wszystkie moje papiery. Hatch zaś, wsunawszy keciuki za purpurowe szelki, wpatrywał się w kasjera ze swym specyficznym wyrazem pewności i autorytetu.

— Posłuchaj mnie, bratku — powiedział. — Ktoś skradł mundur porucznika Dulutha, czyli innymi słowami jakiś facet wszedł tu w tym rudym cywilnym garniturze — wskazał palcem na mnie — a wyszedł niedawno w mundurze oficera marynarki wojennej. Jeżeli masz w głowie oczy nie od parady to musiałeś coś zauważyć?

Urzędnik przyglądał się zakłopotany mojemu garniturowi.

— Nie bardzo pamiętam... Ale zaraz! Tak! Coś sobie przypominam! Niedawno, może kwadrans temu, wyszedł jakiś oficer marynarki. Miał widocznie katar, albo leciała mu krew z nosa, bo przez cały czas miał chusteczkę przy twarzy. Kiedy mnie mijął, zawołał: „Hej, a co z pana depozytem?” — bo porucznicy i w ogóle wszyscy klienci w czynnej służbie noszą zawsze przy sobie paszporty i dokumenty. Ale on, ten właśnie porucznik, krzyknął tylko do mnie przez ramię: „Nie. Nie zostawiłem

Deszcz pokrzyżował szyki w Leicesterze



Prowadzi Siergiej Kwarcow a Kierzkowski startuje dzisiaj

Niezbyt szczęśliwie rozpoczęły się w angielskiej miejscowości Leicester kolarskie mistrzostwa świata. Wczoraj od rana padał deszcz i rozpozgodziło się tylko w okresie, kiedy nastąpiło uroczyste otwarcie.

W efekcie zdołano tylko przeprowadzić 10 wyścigów w jeździe na 1 km ze startu zatrzymanego. Wśród tej dziesiątki, podczas idealnej, bezwietrznej pogody najlepszy czas uzyskał radziecki zawodnik Siergiej Kwarcow z Charkowa, który ukończył konkurencję w dobrym czasie 1.09,23. Kwarcow wystartował wyśmienicie, zanosiło się iż ustanowi rekord toru, lecz nie wytrzymał tempa i minął metę b. zmęczony. Dobre wyniki uzyskali: Perkins (Australia) 1.10,14 i Koethery (NRF) 1.10,30.

Po przejeździe 10 zawodników znów się rozpadło i po dwugodzinnym oczekiwaniu, jury mistrzostw zdecydowało przelożyć start pozostałych 11 zawodników na dzisiaj (w godzinach przedpołudniowych). Gdyby jednak i dziś padał deszcz, to zgodnie z regulaminem (po 24 godz.) konkurencja będzie musiała być powtórzona. Zawodnicy, którzy mają startować dzisiaj bardzo utyskiwali, gdyż obawiają się, iż może być wiatr a wówczas trudno będzie osiągnąć wynik lepszy niż uzyskał Kwarcow.

Nasz as atutowy Janusz Kierzkowski był niepokieszony.

— Lubię uprawiać trudne warunki, jak wiatr, lecz wówczas gdy wszyscy startujemy w podobnych. Poza tym przeprowadziliśmy dwukrotnie silną rozgrzewkę i w piątek będę musiał zaczynać od początku. Tymczasem inni zawodnicy, stabilnie zbudowani, rozgrzewają się szybciej i łatwiej oraz mniej muszą w nią wkładać wysiłku. No, ale trudno. Tani swej skóry nie mam zamiaru sprzedawać.

ROZŁOSOWANO już eliminacje wyścigów sprinterskich. Zgłoszono 52 zawodników, wśród nich 3 Polaków. Kotliński wylosował Włocha — Cardi i Holendra — Brunni, A. Bek — Holendra — Jansena i Nowozelandczyka — Prestona a Krawczyk — Yamashita (Japonia) i Krawcowa (ZSRR).

Przygotowania siatkarki

W DNIACH 20 września — 3 października br. w Bułgarii odbędą się mistrzostwa świata w siatkówce. Dokonano już podziału na grupy eliminacyjne. Drużyny żeńskie będą walczyły w czterech grupach po cztery zespoły w każdej, natomiast mężczyźni w czterech grupach po sześć zespołów. Dwie najlepsze drużyny awansują do finału. Polskie siatkarki rozegrają mecze eliminacyjne w Bargas z KRL-D, USA i jeszcze z jednym zespołem, który wyłoniony zostanie w turnieju kwalifikacyjnym. Polacy natomiast walczyć będą w Jambolu z CSRS (aktualny mistrz świata), Węgrami, Brazylią i również z jedną drużyną z turnieju kwalifikacyjnego.

Ostatnimi sprawdzianami formy polskich drużyn będzie udział w turniejach międzynarodowych. — Polki zmierzą się w Konstancy z Włochami, CSRS, Rumunią, Węgrami i NRD, a Polacy w Timisoara z Belgią, NRD, NRF, Węgrami, Włochami i Rumunią.

W składzie reprezentacji polskiej wchodzi również zawodniczki i zawodnicy krakowscy: Józefa Ledwicy, Elżbieta Porzec i Wanda Wiecha (wszystkie Wisła) oraz Jerzy Szymczyk (Hutnik).

AKCJA LETNIA

W KRAKOWSKIM Szkołnym Ośrodku Sportowym trwa akcja letnia. Obiekt przy placu na Groblach 9 czynny jest codziennie od 9 do 18.30 i młodzież przebywająca w grodzie podwawelskim na koloniach, półkoloniach, czy w domu, może z niego korzystać a także wypożyczać sprzęt.

Jednocześnie organizatorzy urządzają różne imprezy na które zapraszają młodzież. I tak 10 bm. o godz. 16 odbędzie się turniej kometki dziewcząt i chłopców, a 14 bm. spartakiada międzykolejowa w takich grach jak: piłka ręczna, koszykowa, kometka i trójboj lekkoatletyczny.

III-ligowcy na start!

PO PIŁKARZACH II ligi, a wraz z zespołami ekstraklasy rozpoczyna swe rozgrywki trzeci front. Od kilku lat, od chwili powołania do życia centralnej ligi międzykolejowej rozgrywki te cieszą się sporym zainteresowaniem sympatyków „kopanej”, szczególnie w dużych ośrodkach powiatowych, choćby takich jak Jaworzno, Oświęcim czy Tarnów.

W bieżącej edycji rozgrywek w grupie południowej III ligi grać będą (podajemy pierwszą kolejkę spotkań): Bolesław Bukowno — Victoria Jaworzno, Błękitni Kielce — GKS Świętochłowice, Unia Oświęcim — Raków Częstochowa, Stal St. Wola — Górnik Wojkowie, Wisłoka Dębica — Bron Radom, AKS Niwka — Wawel, Górnik Jaworzno — Unia Tarnów, Górnik Wesoła — Resovia.

Faworytów rozgrywek uprzątnąć należy w pierwszym rzędzie w renomowanych zespołach Unii Tarnów, Unii Oświęcim, Wawelu, Broni Radom i Górniku Wesoła. Ale Raków i wojkowicki Górnik też startują z wielkimi nadziejami — walka o tytuł mistrzowski, premiowany awansem do II ligi, będzie z pewnością bardzo zaciekawiającą.

Największe szanse przyznajemy popularnym „Jaskółkom”, Tarnowiarcie dość pomyślnie zostali zdegradowani z II ligi, bowiem poziom gry i klasa, nie ustępowali drużynom nawet z czołówki II ligi. W Tarnowie po spadku nie zamano ręk, lecz zabrano się do rzetelnej pracy z myślą o jednorocznej kwarantannie. Wyniki towarzyskich spotkań, jakie Unia rozgrywała, wskazują, że nasze przypuszczenia mogą nabrać realne kształty.

Sympatyków koszykówki

oczekuje w pierwszym połowie sierpnia nie lada atrakcja. Do Polski przyjeżdżają najlepsi amatorzy koszykarze Stanów Zjednoczonych. Dziś i jutro gościmy College All Stars — amatorską reprezentację uniwersytecką USA a w dniach 11 i 13 sierpnia na parkiecie hali warszawskiej Gwardii wystąpi pierwsza reprezentacja Stanów Zjednoczonych, która zatrzyma się w naszej stolicy w drodze do Moskwy.

Zapowiadają się więc spore atrakcje, jako, że i nasi koszykarze będący w intensywnym treningu i po serii meczów na turniejach we Włoszech, wniemi znajdować się w wysokiej formie.

Kraków znów pominięty

Niestety, wszystkie mecze odbędą się w Warszawie. Od kilku lat polityka PZKosz. jest dziwnie nieprzychylna dla naszego miasta (mimo iż we

Koszykarze USA wystąpią w Polsce

władzach znajduje się kilkunastu krakowian). Decydują chyba o tym animozje trenera Zagórskiego do krakowskiego publicysty, sprzed paru lat, kiedy to miał w hali Wisty

miejsce demonstracja w obronie nie powołanego przez trenera do kadry W. Langiewicza. Od tej pory nie możemy się doczekać atrakcyjnych meczów naszej reprezentacji w Krakowie. Tak jest i tym razem, kiedy wszystkie spotkania rozegrane zostaną w stolicy i z pewnością nie będą miały tak dużego znaczenia propagandowego, jak gdyby przynajmniej w innym mieście.

Któż bowiem poza nieliczną grupą fachowców i niezagorzalszych kibiców pójdzie cztery razy w ciągu półmiesiąca na mecze koszykówki?

Miejmy nadzieję, że Telewizja stanie na wysokości zadania i przekaże sympatykom basketu w całej Polsce bezpośrednio transmisje.

— Niech pan o tym zapomni — machnąłem ręką. Hatch nadal żył w zamyśleniu gumę, a po chwili odciągnął mnie na bok i zaczął mówić szeptem:

— Słuchajcie, poruczniku! Normalnie nie mnie takie rzeczy nie obchodzi. Ale w tym przypadku... Bo widzi pan, przyszedłem tu do łaźni w związku z pewną sprawą, którą prowadzę. Miałem nadzieję, że natrafię na jakiś ślad, ale nic z tego nie wyszło. Wobec tego mam wolny wieczór. I po prostu dlatego, że się omyliłem, biorąc pana za głuptasa, a pan taki głupi wcale nie jest, postanowiłem odszukać pański skradziony mundur!

— Co pan plecie, u licha! — spojrziałem na niego zdumiony.

On zaś, z uzasadnioną dumą, wyjął z kieszeni spodni zadrukowany karton i podał mi go.

— HATCH WILLIAMS i BILL DAGGET — Prywatni agenci” — przeczytałem.

— Ach, tak! — powiedziałem. — Prywatni detektywi! Mogłem się tego spodziewać. Więc nic dziwnego, że okazał się pan taki bystry!

Hatch Williams spuścił skromnie oczy.

— Przy odrobinie szczęścia uda mi się zapewne metodą dedukcji wyeliminować pewne nazwiska z dzisiejszego rejestru łaźni. Mam także swoje kontakty i własne metody pracy. Nie brakuje mi także pewnych poszlak. Ale proszę mnie dobrze zrozumieć, na razie nic nie obiecuję! Ale... w każdym razie... No, więc jak? Zgoda?

Spojrziałem na jego twarz żalobnika, z ciemnymi, pełnymi gorczy oczami. Hatch Williams — pomyślałem — ten człowiek, gdy się przy czymś uprze, ma więcej szans na osiągnięcie celu niż wielu innych.

— O.K. — powiedziałem. — Zgoda. A jeśli idzie o honorarium...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Co — Gdzie — Kiedy?

7	piątek
sierpnia	Doroty Kajetana

Teatry

Słowackiego 19.15 „Sceny z miasta powiatowego”. Rozmaitości 19.15 „Świętoszek”. Muzyce 19.15 „My chcemy tańczyć”.

Kina

Kijów 16.30, 19.30 „Jesień Cheyennów” (USA, 1. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Dziwaczyna z pistoletem” (wł. 1. 16). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Angelika i sultan” (fr. 1. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Życie w Battersea” (ang. 1. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Jak rozpuścić II wojnę światową” (cz. 1 (pol. 1. 14). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Nie ma gwiazd w dzungli” (peruw., 1. 16). Wanda 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 „Lowcy skałpów” (USA, 1. 16). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Winnietou i Apanaczi” (jug.-NRF, 1. 11). Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Damski gang” (USA, 1. 16). Zach (Krowderska 8) 17 „Most” (jug. 1. 14). Melodia (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 16, 19 „Album polski” (pol. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 11, 16 „Miecz dla króla” (USA, 1. 7), 18, 20 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 16.45, 19 „Dzwonnik z Notre Dame” (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „Przesunąć kochanie” (USA, 1. 14). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” I cz. (pol. 1. 7). Związkowiec (Grzegorzka 71) 17, 19 „Twarz zbiega” (USA, 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Dwa tygodnie w wiesniu” (fr. 1. 18). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45 „Topkap” (USA, 1. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.30, 18, 20.30 „Pojeźdźnik w stołcu” (USA, 1. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Wspomnienia” (kub. 1. 16). Światowid 16, 19.30 „Bunt na Bounty” (USA, 1. 14).

Telewizja

PIĄTEK
16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Telefe, 18.30 Kronika, 18.45 Wszelchnia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Beczuka” — nowela fr., 20.30 Kraj, 21.10 KIF „Popioły” — film pol., 23.15 Dziennik, 23.30 Program na jutro.

SOBOTA

10 „Popioły” — film pol., 16.15 TV kurs rolniczy, 16.50 Dziennik, 17 Film rozrywkowy, 17.30 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi — Legia (Warszawa) — Polonia (Bytom), 18.15 „Ciudad Mexico” — film Tele-Aur, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 „Skazana” — film USA, 22 Dziennik, 22.20 „Kabarę Starszych Panów” — „Niespodziewany koniec lata” 23.40 Program na jutro.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze

teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Muzea-wystawy

Skarbiec i zbrojownia na Wawelu (12—18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (9—18), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Wystawa rekonstrukcji artyst., Franciszkańska 4: Kraków powstaniami śląskimi (9—15), Wieża Ratuszowa (10—14), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice Galeria malarstwa pol. XIX w. (10—15), Dom Matejki, Floriańska 41 (12—18), Szolajskich pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10—15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (19—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (10—15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty (10—14), Podziemia kościoła św. Wojciecha Dzieje Rynku (10—18), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. grafika ludowa (11—15), Muzeum Przyrodnicze Sławkowska 17 (10—13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: III Międzynar. Biennale Grafiki (13—20), Galerie: Krzysztofory, Szczepańska 2: Międzynar. Biennale Grafiki (11—18), Pryzmat, Łobzowska 3: Wystawa Aiko Miyawaki, ZPAP: Malarstwo Anny Drozd (11—22), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo P. i K. Bielców (11—18), Muzeum „Rydłówka”, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11—14), KUF, ul. Boh. Stalingradu 13: Akt i portret (10—21), Kopalnia Soli (Wieliczka 8—18), Muzeum Lotnictwa (Czyżyny 10—14).

Dyżury

Chirurg., Urolog., Neurolog., Okulist.: Prądnicka 35, Pediatryczny, Chirurg, dzieci: Prądnicka 37, Laryng.: Kopernika 23a, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk.: Sieniradzkiego 1: wypadki tel. 395-00, 395-01, 395-02, Pogorze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogotowie MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00, (17—22), Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kr. tel. 417-60, N. Targ 28-42, N. Sącz 82-70 (7—22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogotowie MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja zagraniczna 222-48, 556-54, kraj. 238-80, 895-15.

Apteki

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen) Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: al. Struga 36 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 9 do zmroku.

Radio

PIĄTEK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50. 17.00 „Budujące pustki”, 17.15 Elektr. rytmy, 17.25 Koncert zyczeń. 18.20 „Sonda” — mag. ekonom.-spol. 19.15 Uniwersytet radiowy — wykład pt. „Wody mineralne Mongolii”, 19.20 Mongolska muzyka ludowa, 19.30 Koncert symfon. 20.24 Dyskusja literacka, 20.44 D.c. koncertu, 21.27 Wiersze Mikolaja Reja, 21.37 Muzyka tan. 22.27 Wiadomości sport. 23.30 Magazyn Pol. Federacji Jazdowej, 23.00 Muzyka tan.

SOBOTA

5.40 Wiejski tygodnik dźwiękowy, 6.40 Publicystyka międzynarodowa, 6.50 Muzyka i aktualności, 8.05 Temat dnia, 8.35 Nasze spotkania — Korea, 9.00 Utwory Saint-Saënsa i Sibeliusa, 9.35 Jada pociągi, reportaż, 9.55 Koncert rozrywkowy, 10.25 Szkatuła Neptuna, 11.10 „Los” — Parisiennes contra „The Beatles”, 11.25 Koncert Chopinowski, 12.25 Rimski-Korsakow: Uwertura Wielkanocna, 12.40 Przerwa — dla Krakowa, 13.40 „Złota wolność” — frag. pow. Zofia Kosak, 14.05 Amatorskie zespoły 14.30 Antykwarjat z kurantem, 14.45 Sylwetki piosenkarzy radzieckich, 15.00 Przekrój mazyznej tygodnia, 15.30 Czytamy „Ruch Muzyczny”, 15.50 O czym pisze prasa literacka.



W depozycie żadnych papierów. Wszystko mam przy sobie! — i przedko wyszedł.

— A jak wyglądał? — indagował dalej Hatch.

— Trudno mi opisać dokładnie jego wygląd, bo jak powiedziałem, cały czas trzymał przy twarzy chusteczkę do nosa. Z figury był chyba podobny do pana porucznika.

— I nic w nim cię nie uderzyło, bracie? W jego głosie? Absolutnie nic?

— W głosie... — urzędnik chwilę się zawahał. — Owszem, coś w głosie mnie uderzyło... Głos miał jakiś miękki, dziwny... jakby trochę sepieniący...

Byłem tak uszczęśliwiony odzyskaniem portfela, że prawie nie zwracałem uwagi na moich towarzyszy i nie słuchałem co mówili. Zwróciłem się jeszcze do kierownika i powiedziałem:

— Panie kierowniku! Nie mam już czasu na dalsze rozważania. Mieszkałem chwilowo w hotelu św. Antoniego przy sąsiedniej ulicy. Pokój 624. Proszę się ze mną skomunikować, gdyby zaszło coś nowego. W przeciwnym razie — zapomnijmy o wszystkim!

Kierownik odetchnął z widoczną ulgą, ale Hatch wpatrywał się we mnie ponuro.

— Hej, nie tak przedko! Osiemdziesiąt dolarów piechotą nie chodzi! Nie lubię jak ktoś tak marnuje pieniądze.